



Sygn. akt II CK 385/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A.(...) - Spółki w B.

przeciwko C. - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 stycznia 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 listopada 2003 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

Powodem była A.(...) GmbH - w skrócie A.(...), z siedzibą w M. (Niemcy). Pozwaną była C. również spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (Polska). W toku procesu doszło do połączenia się spółki A.(...) ze spółką przejmującą A.(...) GmbH z siedzibą w B.. Przedsiębiorstwo A.(...) przeszło na przejmującą, która występowała jako strona powodowa.

Powódka, po zmianie systemu pieniężnego w Niemczech, żądała zasądzenia kwoty 3 502 967, 98 EUR wraz z odsetkami wyliczonymi według stopy 8% rocznie tytułem ceny za banany sprzedane pozwanej i odebrane w drugiej połowie 1999 r. oraz w pierwszym kwartale 2000 r.

Pozwana zaprzeczała zawarciu umowy sprzedaży i twierdziła, że wierzytelność z tytułu dostawy bananów przysługiwała przedsiębiorstwom ekwadorskim o nazwach C.(...), I.(...) i V.(...).

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, dokonując następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

Powodowa spółka prowadząca działalność handlową zawarła w 1998 r. umowę poddaną prawu niemieckiemu oraz jurysdykcji sądu niemieckiego ze spółką określaną w wyroku „C.(...)”, a w dokumentach sprawy również jako „C.(...) S.A.” lub „C.(...) C.(...) (Ekwador)”, należąca do C. B., o wyszukiwanie dostawców bananów w Europie oraz odbiorców tego towaru. C.(...) zobowiązała się do cotygodniowej wysyłki bananów drogą morską, na warunkach CFA wg. reguł Międzynarodowej Izby Gospodarczej INCOTERMS 1990. Port wyładunku określał nabywca, tj. powódka, która obowiązana była dokonywać zapłaty przelewem na rachunek dostawcy w H. w M., przy czym część płatności następowała niezwłocznie po załadunku towaru na statek i odebraniu od C.(...) faktury oraz konosamentu (przesłanych faksem), a pozostała część w terminie 5 dni po wyładunku statku; wówczas nabywca dokonywał redukcji cenowych związanych z reklamacjami w porcie przeznaczenia. Umowa nie zawiera sformułowań wskazujących, że odbioru w porcie rozładunkowym ma dokonywać inny nabywca niż powódka. Ceny miały być ustalane między eksporterem a nabywcą na podstawie notowań Rynku Hamburskiego w czwartek lub piątek tygodnia poprzedzającego przybycie statku. Stroną umowy była również Spółka akcyjna Siemens, której rola ograniczona do ubezpieczania ładunków od ryzyka transportu jest nieistotna dla rozpoznawanej sprawy.

W związku z umową wskazaną wyżej, w lutym 1999 r. została zawarta umowa forfaitingu między B.(...) w M. a C.(...) S.A., odwołująca się w preambule do umowy z 28 września 1998 r. zawartej między C.(...) jako sprzedawcą a spółką A.(...) kupującym. Bank – „forfaiter” zgodnie z tą umową (z lutego 1999 r.) zakupuje bez prawa regresu względem sprzedawcy pełną należność z każdej dostawy bananów, według ceny zakupu ustalonej przez sprzedawcę i spółkę A.(...). Płatność przez bank następowała w dwóch ratach, pierwszej - wynoszących 60% ceny rynkowej określonej przez A.(...) czwartego dnia każdej dostawy i drugiej (pozostała część) w dniu, w którym

należności stają się wymagalne względem A(...). Sprzedawca przeniósł na bank - wszelkie swoje prawa, roszczenia, tytuły i udziały wynikłe lub związane z kontraktem z 28 września 1998 r., a ten powiadomił sprzedawcę o cesji (pkt 5).

Tryb realizacji kilkunastu dostaw bananów był podobny. W konosamencie załadowania całości ładunku jako załadowcę wskazywano jedną z trzech spółek kontrolowanych przez C. B., a powódkę wpisywano jako odbiorcę. Następnie, na polecenie spółki A(...) kapitan statku dzielił ten konosament, wystawiając drugi konosament na część ładunku, w którym wskazywano nowego odbiorcę m. in. pozwaną spółkę. Między stronami procesu trwała korespondencja dotycząca ilości i ceny bananów oraz reklamacji ilości i jakości. Kierowane do pozwanej powiadomienia powódka określała mianem „potwierzeń”, nadto dysponując blankietami firmowymi spółek – eksporterów, powódka wystawiała przy ich użyciu faktury kierowane do pozwanej, które były księgowane oraz wystawiała faktury w swoim imieniu, lecz te nie znajdują odbicia w urządzeniach księgowych pozwanej i nie wykazano, aby były jej doręczane. Natomiast świadectwa fitosanitarne i pochodzenia towaru były uzyskiwane przez eksporterów.

Powódka na żądanie banku – „forfaitera” przelewała na rachunek C(...) prowadzony w tym banku należności za dostarczony towar i na ten rachunek, do którego pełnomocnictwo mieli pracownicy spółki A(...), pozwana wpłacała należności za odebrany towar, z tym, że spośród wymienionych trzech firm należących do C. B. w stosunku do dwóch miała bilans ujemny, a w stosunku do C(...) niewielką nadwyżkę.

Rachunki objęte sporem były ujęte w bilansie powódki jako niezapłacone.

Sąd Okręgowy, oceniając te fakty, uznał, że strony procesu nie łączyła umowa sprzedaży, a powódka była tylko pośrednikiem, natomiast zapłata ceny należy się tylko sprzedawcy (art. 53 konwencji wiedeńskiej). Dlatego oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny potwierdził prawidłowość ustaleń dotyczących faktów i ich ocen prawnych. Stwierdził, że powódka nie wykazała faktu zawarcia umowy sprzedaży z pozwaną. Decydujący w przekonaniu tego sądu okazał się argument, że konosament, a w związku z tym również rozporządzanie ładunkiem (towarem), nie jest dowodem jego własności. Potwierdzenia wysyłane przez powódkę do pozwanej przed dopłynięciem statku do portu wyładunku nie świadczą o woli pozwanej zawarcia umowy sprzedaży. Pozwana dysponowała dokumentami pochodzącymi od eksportera, a nie od powódki, a dotyczy to również faktur zobowiązujących do zapłaty eksporterowi ceny. Niezrozumiałe jest wprawdzie podwójne fakturowanie tego samego towaru (przez powódkę i przez

eksportera), ale strony nie ujawniły celu takiego postępowania. W ramach pośrednictwa mieści się również składanie reklamacji, a potwierdzenie salda przez pozwaną (w oświadczeniu z 1 grudnia 1999 r.) wskazuje na jej dług wobec firmy ekwadorskiej, którą pozwana traktowała jako sprzedawcę.

Kasacja strony powodowej oparta została na obydwu podstawach określonych w art. 393¹ § 1 k.p.c. i zawiera wniosek o uchylenie w całości wyroków sądu okręgowego i sądu apelacyjnego oraz przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania. Skarżąca w podstawie pierwszej sformułowała zarzuty naruszenie art. 14, 18, 30 i 34 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów podpisanej w Wiedniu 11 kwietnia 1980 r. (dalej - konwencja wiedeńska) oraz art. 1 i 3 Konwencji o ujednostajnieniu niektórych zasad dotyczących konosamentów podpisanej w Brukseli 25 sierpnia 1924 r. (dalej – konwencja brukselska).

Drugą podstawę wypełnia według skarżącej naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c.

Ponieważ w kasacji brak uzasadnienia przyczyny wskazania - jako naruszonego - przepisu art. 233 § 2 k.p.c. ani postaci naruszenia, dlatego rozważania wyroku wydanego w postępowaniu kasacyjnym ograniczają się w zakresie drugiej podstawy do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c., polegającego, zdaniem skarżącej, na wybiórczej ocenie dowodów i nieuwzględnieniu całości zebranego materiału w sprawie, a także sprzeczności wniosków z regułami doświadczenia życiowego i praktyką obrotu międzynarodowego.

Pozwana żądała oddalenia kasacji i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego po przywróceniu kasacji jako środka odwoławczego w 1996 r. utrwalił się kierunek dopuszczający pośrednie kwestionowanie podstawy faktycznej wyroku sądu drugiej instancji tylko w aspekcie legalności, tj. przestrzegania reguł jej tworzenia, zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. oraz w innych przepisach regulujących zwłaszcza postępowanie dowodowe. Orzeczenia zawierające szczegółowe wskazania były wielokrotnie publikowane i nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania.

Reguły ustalania podstawy faktycznej obowiązują sąd pierwszej i drugiej instancji, ponieważ w apelacyjnym systemie odwoławczym, sąd odwoławczy jest nadal sądem merytorycznym, a nie tylko kontrolnym.

Postawienie w kasacji zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może zatem polegać na prezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, uznawanego przez stronę procesu za prawdziwy, ponieważ Sąd Najwyższy w ramach kontroli kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 233 § 1 K.P.C. przez sąd drugiej instancji nie ustala ponownie faktów; skarżący może natomiast wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd drugiej instancji naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Granice swobody osądu sędziowskiego określa kategoryczny nakaz oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami.

Kierując się takimi zasadami kontroli kasacyjnej, nie można odmówić zasadności zarzutom przytoczonym przez skarżącą. Odtwarzając bogatą faktografię kilkunastu dostaw bananów drogą morską, w celu ustalenia stosunku prawnego łączącego strony, Sąd skoncentrował się na opisie zdarzeń bez dostatecznej analizy złożonych do akt sprawy dokumentów oraz bez rozważenia wzajemnych związków między ustalonymi zdarzeniami w świetle zróżnicowanych dla każdego podmiotu celów gospodarczych.

Nie rozważył zatem sąd meriti treści umowy zawartej w dniu 28 września 1998 r. między A.(...) M. a C.(...) S.A., z udziałem również S.(...) oraz umowy forfaitingu (o nabycie wierzytelności z umowy eksportowej) z dnia 10 lutego 1999 r. zawartej między C.(...) a B.(...) w M.

Fakt istnienia tych umów nie został pominięty lecz nie dokonano wnikliwej ich oceny pod kątem stosunku handlowego łączącego C.(...) z A.(...), co mogło mieć wpływ na ocenę innych dowodów przyjętych za podstawę wyłączenia możliwość uznania strony powodowej za sprzedającego w stosunku do pozwanej Spółki C., a tym samym - na wynik sprawy.

W pierwszej z wymienionych umów znajdują się sformułowania, że C.(...) godzi się zostać dostawcą – eksporterem i będzie sprzedawać banany, natomiast A.(...) zwana jest Nabywcą (w oryginale : the Buyer). Wymienione strony umowy, a nie inne podmioty, miały określać port (porty) wyładunku i zmiany terminów dostaw; nabywca przejmował ryzyko uszkodzenia owoców w transporcie i do niego miały być kierowane przez eksportera zawiadomienia o wypłynięciu statku, którym kartony z bananami były

dostarczane do nabywcy. Między stronami umowy miały być załatwiane reklamacje jakości towaru po stwierdzeniu wad w porcie wyładunku i nabywca obowiązany był dokonywać wszystkich płatności przelewem na rzecz C.(...). Do nabywcy przesyłane były faktury i konosament a data ich otrzymania określała wymagalność roszczenia o zapłatę przez niego zaliczki i pozostałej części ceny w terminie 5 dni od zakończenia wyładunku. Ustalając zasady postępowania w wypadkach nadzwyczajnych zdarzeń lub regulacji prawnych, strony wymieniły (przykładowo) akty władz niemieckich lub ekwadorskich. Umowa nie wspomina o działaniu A.(...) na rzecz lub w imieniu eksportera, w związku z czym umowę należało ocenić pod kątem, czy stanowi ona wyczerpującą regulację stosunku nawiązanego między tymi podmiotami i nadać jej kwalifikację prawną według prawa niemieckiego (rozdział X umowy).

Dodatkowo w umowie forfaitingu łączącej C.(...) i B.(...) M., pierwsza z wymienionych spółek również oświadczyła, że kontrakt z 28 września 1998 r., tj. omówioną wyżej umowę, zawarła jako Sprzedawca z A.(...) jako Kupującym. Równie istotne jest oświadczenie banku, że nabywa całkowite (100%) należności (wierzytelności) z tego kontraktu względem sprzedającego. W umowie forfaitingu C.(...) zapewnia, że „należności” stanowią ważne i wiążące zobowiązanie A.(...) (a nie innego podmiotu), a kontrakt z fakturami „stanowią jedyną umowę i dokumenty świadczące o należnościach lub rządzące należnościami”. Składnikiem umowy było przeniesienie przez C.(...) (pkt 5) na bank wszelkich praw i roszczeń wynikłych lub związanych z kontraktem oraz potwierdzenie przez bank ich przejścia na cedenta.

Ustalając treść stosunku prawnego między stronami procesu, Sąd nie mógł bez narażenia się na zarzut przekroczenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzestać na ustaleniu, iż pozwana C. otrzymała od eksportera fakturę i świadectwa: pochodzenia towaru oraz fitosanitarne, aby na tej podstawie wnioskować o łączącej C.(...) i C. umowie sprzedaży i nie odnieść się do podstawowego zagadnienia, tj. skutków umowy zwanej kontraktem z 28 września 1998 r.

Istotną okolicznością w ocenie umowy, na podstawie której pozwana odbierała dostawy bananów, może być jej wykonywanie przez dłużnika, tj. zapłata, skoro gospodarczym celem eksportera jest uzyskanie ceny sprzedaży. Ponieważ jest bezsporne, że pozwana zapłaciła co najmniej za część odebranego towaru, zadośćuczynienie wymaganiu wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału wymagało rozważenia przepływu pieniędzy wpłacanych przez C. na rachunek C.(...) w wymienionym wyżej banku. Według twierdzeń strony powodowej, był to ten sam

rachunek nr (...), na który bank płacił za nabyte wierzytelności C.(...) do A.(...). Ocena ta nie może pomijać faktu, że pełnomocnictwo („upoważnienie do reprezentacji”) właściciela rachunku, tj. C.(...) mieli wyłącznie pracownicy A.(...). Otóż z dokumentów znajdujących się w teczce stanowiącej załącznik nr 12 zdaje się wynikać, że dwie wskazywane przez powódkę wpłaty na rachunek spółki, wskazywanej jako sprzedający banany, tego samego dnia były przelewane na rachunek A.(...) (AG). Co do innych wpłat (przelewów) pozwanej, Sąd nie wskazał w uzasadnieniu wyroku dowodów, z których wynikałoby, że w okresie objętym sporem C. płacił za dostawy bezpośrednio C. B., właścicielowi (w sensie ekonomicznym) spółek eksportujących banany lub na inny rachunek tych spółek nie objęty pełnomocnictwem powódki i nie rozważył zebranego materiału pod kątem ustalenia stosunku obligacyjnego, w którym zwolnienie z długu następowało wskutek przelewu na ten rachunek.

Drugi wątek związany z zapłatą dotyczy skutków włączenia się banku (forfaiting) w przebieg transakcji. Sąd nie może w rozważaniach pominąć sytuacji powódki i spółek należących do C. B. wynikającej z tej umowy. Wykonywanie umowy forfaitingu powodowało w pierwszej kolejności zaspokajanie eksportera (co najmniej w części), czego skutkiem była cesja jego wierzytelności do A.(...). Z drugiej strony kwoty forfaitingu były pokrywane przez powódkę bądź na jej zlecenie. Sąd nie rozważał według kryterium doświadczenia życiowego prawdopodobieństwa związania się umową, na podstawie której eksporter uzyskiwałby od pozwanej zapłatę (po raz drugi), a powódka (bez względu na to czy dokonywała transakcji w swoim imieniu i na swoją rzecz) nie miałaby roszczenia o cenę do odbiorcy ładunku (pозwanej) na podstawie konosamentu przez siebie wystawionego.

Zarzut naruszenia art. 1 i 3 Konwencji brukselskiej jest jednak nieuzasadniony o ile skarżąca zamierzała wykazać, że wystawienie konosamentu na pozwaną jest wystarczającym dowodem zawarcia z nią przez A.(...) umowy sprzedaży.

Sąd Apelacyjny nie potwierdził zapatrywania sądu pierwszej instancji, że konosamenty wystawione przez C.(...) nie przenosiły prawa do ładunku, uznając za wystarczające dla oceny prawnej, iż konosament nie daje prawa do rozporządzania tym ładunkiem opartym na prawie własności. Zapatrywanie to jest prawdziwe w odniesieniu do konosamentów jako papierów wartościowych podlegających prawu polskiemu, według którego (art. 155 k.c.) do przeniesienia własności rzeczy ruchomych wymagana jest umowa. Sąd Apelacyjny nie oceniał tego zagadnienia w aspekcie stosowania prawa obcego, choć na gruncie prawa niemieckiego wyrażane są poglądy o rzeczowym skutku

przeniesienia nawet takiego papieru jakim jest konosament. Kasacja nie kwestionuje oceny, że konosament przenosi prawo do rozporządzania towarem. Konsekwencje skrótowo ujętego poglądu prawnego Sądu Apelacyjnego sprowadzają się do trafnego wniosku, że o zakresie rozporządzania towarem wydanym na podstawie konosamentu decyduje stosunek prawny między załadowcą a uprawnionym i nabycie prawa do rozporządzania nie oznacza nabycia i udowodnienia własności ładunku. Odrębnym zagadnieniem jest rozłożenie ciężaru dowodu w procesie między uprawnionym z konosamentu a osobą trzecią. Podstawy kasacji tego zagadnienia jednak nie dotyczą.

Przeniesienie własności na podstawie międzynarodowej umowy sprzedaży, podlegającej postanowieniom Konwencji wiedeńskiej, wbrew zapatrywaniu skarżącej, należy do istotnych przedmiotowo elementów takiej umowy, ponieważ według art. 30 sprzedający jest obowiązany dostarczyć towary, przekazać wszelkie dokumenty ich dotyczące oraz przenieść prawo własności towarów. Jednakże trafnie podnosi skarżąca, że konwencja nie reguluje formy zawierania umowy, a w razie wykorzystania przez strony sposobu ofertowego, w art. 14 wskazuje, że propozycja zawarcia umowy skierowana do jednej lub wielu określonych osób stanowi ofertę, jeżeli jest wystarczająco precyzyjna i wskazuje, że oferent umowy, w razie jej przyjęcia, ma zamiar być nią związany. Propozycja jest wystarczająco precyzyjna, jeżeli wskazuje towary oraz w sposób wyraźny lub dorozumiany określa lub pozwala ustalić ich ilość i cenę. Przyjęciem oferty może być nie tylko oświadczenie, ale również inne postępowanie (art. 18). Nie można zatem na braku pisemnej umowy opierać wniosków, które byłyby sprzeczne z wolą stron wyrażaną w sposób dla nich zrozumiały, zwłaszcza jeśli w obrocie między nimi wystawiane były dokumenty potwierdzające ilość i cenę bananów, uprawniające do odbioru ładunku od przewoźnika (wtórne konosamenty); dotyczące upustów handlowych i związanych z reklamacjami jakości oraz ilości. Jedną z podstaw oceny rodzaju stosunku prawnego łączącego strony powinna stać się korespondencja między stronami, w której znajdują się określenia czynności prawnych i stosunku podmiotowego dokonywane przez same strony.

Sąd Apelacyjny, rozważając zagadnienie podwójnego fakturowania części dostaw (przeznaczonej dla pozwanej), poprzestał na stwierdzeniu, że obie strony w wzajemnych transakcjach stwarzały swoimi działaniami pozory, których faktycznego celu nie ujawniają. Nie rozważył jednak twierdzeń strony powodowej, wyjaśniającej interes spółek uczestniczących w transakcjach polegający na obniżeniu kosztów transakcji (istotny przy utrzymywaniu się nadmiernej podaży) przez wykorzystanie zwolnień od cła

wwozowego owoców importowanych z krajów słabo rozwiniętych (w tej kwestii, również zeznanie świadka S. W.).

W ramach swej kompetencji do merytorycznej oceny dowodów sądy przywiązały istotne znaczenie do potwierdzenia przez członków zarządu pozwanej spółki „saldę dostaw firmy: I.(...) C.(...), V.(...)” jako dowodu zawarcia umowy sprzedaży bananów między tymi spółkami a pozwaną, co wykluczałoby ich sprzedaż przez powódkę. Gdyby ponowna ocena całkowitego (zgromadzonego) materiału doprowadziła do takich samych wniosków jak w zaskarżonym wyroku, a kontrakt z 28 września 1998 r. zostałby uznany za umowę o pośrednictwo, to zasadność roszczenia o zapłatę będzie wymagała rozważenia na takiej podstawie prawnej. Należy bowiem pamiętać, że spór toczy się nie o prawo własności do bananów odbieranych przez pozwaną spółkę, lecz o legitymację czynną do żądania zapłaty za wydany towar. Poprzestanie na kwalifikacji prawnej stosunku łączącego powodową spółkę z C.(...) jako pośrednictwa nie dawało jeszcze podstawy do odmowy takiej legitymacji powódki. W takim wypadku konieczne jest bowiem określenie rodzaju i zakresu pośrednictwa, wykonywanego w ramach działalności handlowej i podlegającego przepisom Kodeksu handlowego niemieckiego, również w relacji między stronami procesu (art. 27 § 1 prawa prywatnego międzynarodowego). Nie ma bowiem podstaw do twierdzenia, że pośrednik jest zawsze wyłączony od odbioru świadczenia na rzecz swego mocodawcy lub osoby, w której interesie działa. Wśród różnych postaci pośrednictwa znanych prawu niemieckiemu cywilnemu i handlowemu istnieje pośrednictwo handlowe, co do którego przepis § 55^{III}HGB (Handelsgesetzbuch) wprowadza regułę podobną do istniejącej w polskim prawie cywilnym odnośnie do agenta (art. 759 k.c.), tj. domniemanie istnienia upoważnienia pośrednika do przyjęcia zapłaty należnej zleceniodawcy. Z tejże zapłaty pośrednik potrąca należną mu prowizję.

Zarzuty dotyczące oddalenia oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków K. G., G. H. i K. D. oraz wniosku o przeprowadzenie dowodu z analizy ksiąg handlowych strony powodowej nie wymagają roztrząsania, ponieważ odmowa dopuszczenia dowodu nie mieści się w dyspozycji przepisów, których naruszenie przytoczyła skarżąca jako podstawę skargi kasacyjnej. Skądinąd zauważyć należy, że istotną część uzasadnienia kasacji zmierza do wykazania – prawidłowych, zdaniem skarżącej – wniosków wypływających z materiału zebranego w sprawie. Ten rodzaj argumentacji jest usprawiedliwiony w kasacji tylko w wąskim zakresie – jako uzasadnienie zarzutu, iż uchybienia procesowe dotyczące budowy stanu faktycznego

mogły mieć wpływ na treść wyroku, natomiast nie może doprowadzić do zastąpienia ustaleń faktycznych sądu meriti ustaleniami sądu kasacyjnego.

Z przyczyn wyżej podanych Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.